

GAZETA



Nr 121 Czwartek, 3 października 1991 r. Cena 1000 zł

DZIŚ W NUMERZE:

- * Stracona szansa * Legnicka Liczyrzepka * Siła Spokoju w Legnicy * Mienie po ruskich * Agent pod gruszą * Trzynastka "współczesnej" * Kronika policyjna * Region czy województwo? *

KONIEC MARZEŃ



Zagłębie - Broendby 2:1

0 - 1 Vilfort 28 minuta
 1 - 1 Czachowski 60 min
 2 - 1 Grech 72 min
 Zagłębie: Koszarski - Machaj, Czachowski, Pietrzykowski, Wójcik, Urbanak, Stachurski (46' Pisz), Gicelów (46' Grech), Śliwowski - Prokop, Olbiński.
 Broendby: Krogh - J.Madsen,

Okechukwu, Elaiho (18' Krystensen), B.Jensen - J.Jensen, Christofte, H.Jensen, Ekelund (70' T.Madsen) - Bjur, Vilfort.
 Żółte kartki: Pietrzykowski, Śliwowski, Krystensen. Sędziowali: A.Frist jako główny oraz G.Nilsson i B.Persson (Szwecja). Widzów 3,5 tys.

rel.str. 6

WYSTRASZONY NOŻOWNIK

Wczoraj o godzinie 12.00 - bez mała jak w westernie - w samo południe, do sklepu w "Hotelu pod Basztą" spokojnym krokiem wszedł niepokonany mężczyzna. Stał spokojnie w kącie, a gdy po pewnym momencie nie było nikogo, dopadł sprzedawcy i przyłożywszy mu nóż do gardła zażądał pieniędzy. Na szczęście sprzedawca bez nerwów, spokojnie wykorzystał moment nieuwagi i zaatakował napastnika.

Muzyczna przeszłość Legnicy

W dniach 26-28 września odbyła się sesja naukowa poświęcona życiu muzycznemu naszego miasta na tle kultury muzycznej Śląska oraz zabawkowym instrumentom tego regionu. Organizatorami tego spotkania obok Legnickiego Towarzystwa Legnickiego i Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej był Instytut für Ostdeutsche Musik. Obrady odbyły się w sali Museum Miedzi, które tym samym stało się jednym z organizatorów sesji. Tam też, w ostatni piątek odbył się koncert muzyki śląskiej z przełomu XVII i XVIII wieku. Łódzka Orkiestra Kameralna "Polish Camerata" pod dyrekcją pana St. Firleja wykonała m.in. kompozycje G.Ph.Telemana ("Polnishes Konzert") i P. Hansela (quartet op. 17). Szkoda, że większą część słuchaczy stanowili uczestnicy odbywającej się w tym czasie sesji. Powodem takiej sytuacji była zapewne bardzo słaba reklama koncertu. A szkoda, bo mieszkańcy Legnicy nie często mogą obcować z muzyką poważną.

vox

Spotkanie lekarzy

Już dziś wiadomo, że Lubin ponownie będzie miejscem wielkiego europejskiego wydarzenia. 16 listopada w Domu Kultury Zagłębia Miedzowego odbędzie się sympozjum na temat prywatyzacji w służbie zdrowia. Jednocześnie odbędą się targi sprzętu medycznego z udziałem największych firm europejskich. Zainteresowanych lekarzy pragnę poinformować, że szerzej o tej wspaniale zapowiadającej się imprezie będą mogli Państwo przeczytać w naszej gazecie niebawem.

RING WOLNY

Polska jest na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Pod... I tu możemy wymieniać. Statystyka, nakłady, to i owo. Żalony to obraz. Kiedyś, ktoś powiedział nam, że jesteśmy 10 potęgą. Ja uwierzyłem!!! Teraz uwierzę, że zbliżamy się do poziomu któregoś z państw afrykańskich. Czy cokolwiek to zmieni...
Rząd drastycznie obciął nakłady na naukę. Wystarczy na pensje... Nie wystarczy na badania. Na wynalazczość... Nie martwmy się wystarczy na finansowanie działalności wyższych uczelni. W podstawowym zakresie. Place, stypendia. Reszta, czyli badania - poczekają. Na lepsze czasy... Profesorowie, o których wyniki badań zabiegają najbardziej renowane firmy światowe, jeżdżą po półprodukty do zakładów własnymi

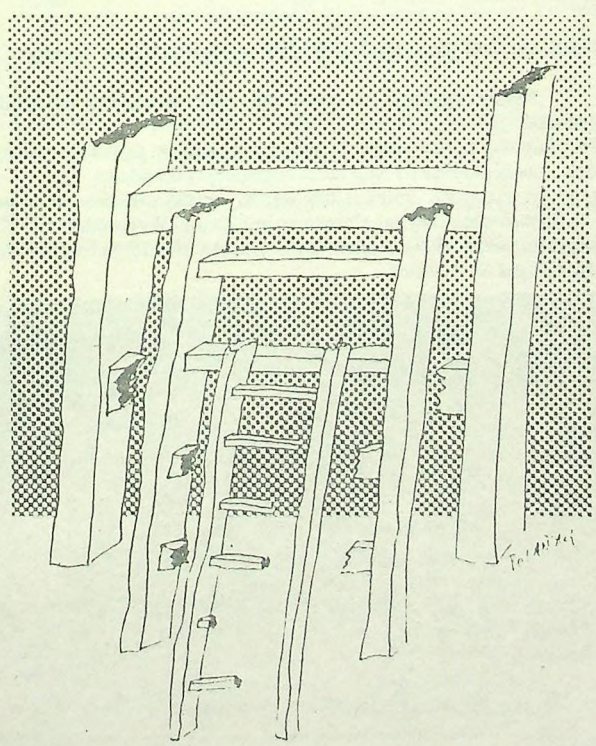
samochodami. Są nastawieni patriotycznie. Mają swoje lata i pewnie się dorobili. Złośliwie dodając, za komuny...
I kogo to obchodzi, że nie ma pieniędzy na rozwój nauki. Są przecież bardziej palące potrzeby. Kogo obchodzi, że nasza nauka obniża poziom i ledwo dyszy. Kogo? Ostatecznie można zakupić licencje, poprosić o konsultacje... i pozwolić najlepszym szukać szczęścia za granicą.
Nie, to nie tak. Droga przemian, obrana przez sprawujących władzę jest słuszną. Wierzymy w to. I wierzymy, że sprawdzi się. Cóż nam pozostało. Szkoda tylko, tych lat...
A gdyby nie wyszło. Pies to drapał. Pomyślmy, co dalej...

Fighter

Z kraju i ze świata

- * Prezydent L. Wałęsa przyjął ministra Republiki Węgierskiej L. Fura, kończącego trzydniową wizytę w naszym kraju.
- * M. Theateher, odwiedziła zakłady "Wólczanki", następnie spotkała się z premierem Bieleckim.
- * Protestujący w Zamościu rolnicy przerwali prowadzoną od 2 tygodni głodówkę.
- * Rada Ministrów przyjęła projekt zmiany ustawy o PKP.
- * Rada Banku Handlowo-Kredytowego SA w Katowicach powierzyła stanowisko prezesa Art. "B" 35-letniemu Robertowi Rządcy.
- * Rada Ministrów podjęła decyzję o wypowiedzeniu umowy ze Związkiem Radzieckim w sprawie budowy elektrowni atomowej w Żarnowcu.
- * 109 kg kokainy wartości 33 mln dolarów wykryli polscy celnicy na jednym ze statków w bazie kontenerowej portu morskiego w Gdyni.
- * Dowództwo federalnej armii jugosłowiańskiej kategorycznie odrzuciło ofertę rokowań wysuniętą przez prezydenta F. Tudjmana.
- * Stany Zjednoczone ogłosiły wstrzymanie wszelkiej pomocy dla Haiti.

GALERIA SATYRYKONU



etc.

WYBORCZA "LICZYRZEPKA"

Wielki konkurs Gazety Legnickiej

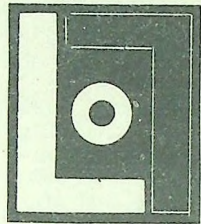
Kiedys mieszkańcy Dolnego Śląska, w tym i legniczanie, pasjonowali się lokalną grą liczbowa "Liczyrzepka". Stąd nazwa naszego konkursu, który polega na wytypowaniu wyników Wyborów '91. Nadając konkursową nazwę gry liczbowej, nie chcemy wcale sugerować, iż nadchodzące wybory będą swoistym toto-lotkiem. Wręcz przeciwnie! Uważamy, że aby zająć wysokie miejsce w naszym konkursie, należy legitymować się dużą wiedzą o problemach naszego regionu, a także znajomością programów reprezentowanych przez poszczególnych kandydatów.

Regulamin konkursu:

1. Należy prawidłowo wytypować ugrupowanie polityczne, które uzyska większość w Sejmie Rzeczypospolitej.
2. Wytypować ugrupowanie polityczne, które uzyska większość w Senacie RP.
3. Wytypować co najmniej 3 kandydatów z terenu woj. legnickiego, którzy po tegorocznych wyborach zasiądą w ławach Sejmu, lub Senatu, przy czym stawiać można wyłącznie na 5 osób, a liczyć się będą typy prawidłowe.
4. Odpowiedź nadsyłać na adres Gazety Legnickiej z naklejonym kuponem konkursowym, do 25 października włącznie.

UWAGA: nasz konkurs sponsorują: antykwariat "LAMUS" w Legnicy, Rynek 8 i "ORBIS" S.A. w Lubinie ul. Odrodzenia 3a

Czekamy na dalszych sponsorów, a kupon konkursowy zamieszczać będziemy dwa razy w tygodniu.



ZAPRASZAMY

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA w Legnicy ZAPRASZA do udziału w spotkaniu z kandydatami na posłów i senatorów z ramienia Partii Chrześcijańskich

Demokratów i Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

Termin spotkania: 3 10 października, godz. 16.00 klub "Legraf" ul. Złotoryjska 95

CZY DOBRZE ZNASZ LEGNICĘ?

Jeżeli tak, to zapraszamy do udziału w konkursie naszej "Gazety"

Należy odgadnąć: co przedstawia i gdzie się znajduje sfotografowany obiekt?

Po ukazaniu się ostatniego dziesiątego zdjęcia w przeciągu jednego tygodnia, należy przysłać na nasz adres odgadnięte odpowiedzi.

Autorzy wszystkich trafnych odpowiedzi wezmą udział w losowaniu nagród. Sponsorem niniejszego konkursu jest Zarząd Wojewódzki PTTK w Legnicy, który wraz z Redakcją Gazety Legnickiej ufundował nagrody. Autorem zdjęć jest M. Pawelek.



Fragment jakiego obiektu znajduje się na zdjęciu?

DNI MUZYKI KAMERALNEJ I ORGANOWEJ



Legnickie Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki i Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi zapraszają na XXIV Legnickie Dni Muzyki Kameralnej i Organowej - Legnica, październik 1991 r.

ZAPRASZAMY

3.10 1991 r. godz. 18.00
Kościół Mariacki

Koncert Kameralny

Wykonawcy: K. Herdler, A. Wróbel, Z. Koźlik, K. Olczyk, R. Bohmig, St. Moryto, J. Szykowski

W programie:

W. Słowiński, W. Nowak, K. Olczak, R. Bohmig, A. Dutkiewicz, J. Rabiński, P.A. Grella.

3.10.1991 r. godz. 21.00 -
Kościół Mariacki

Wykonawcy: A. Wróbel, M. Erdman, M. Pisarenko, J. Szykowski, M. Wrona, J. Wróblewski, Chór PSM II st. i PLM z Legnicy - dyr. Jerzy Kula

W programie: T. Paciorkiewicz

Obrazy malowane dźwiękami

Od kilku już lat, właśnie w październiku, w najpiękniejszym kościele w Legnicy organizowany jest festiwal muzyki kameralnej i organowej. XXIV Dni Muzyki Kameralnej i Organowej rozpoczęły się wczoraj. Seria koncertów w kościele Mariackim w Legnicy potrwa do 13 października. Organizatorzy, Legnickie Towarzystwo Muzyczne im. St. Moniuszki i Ludowy Instytut w Łodzi zadbał o odpowiedni poziom artystyczny poszczególnych koncertów. Tym razem, obok dzieł klasyków muzyki poważnej m.in. J. S. Bacha i W.A. Mozarta zaprezentowane zostaną kompozycje twórców współczesnych. Usłyszymy m.in. utwory J. Cage'a, Ch. Foxa oraz W. Konikiewicza. Lista wykonawców jest bardzo długa. Wśród zaproszonych gości z kraju i zagranicy znajduje się Chór PSM II st. i PLM z Legnicy. Bilety na wszystkie koncerty w ramach Dni Muzyki Kameralnej i Organowej można nabyć w Legnickim Towarzystwie Muzycznym, którego siedziba znajduje się w Bramie Głogowskiej oraz na godzinę przed każdym koncertem. W programie przewidziano także kilka koncertów, które nie będą biletowane. Sponsorami imprezy jest MKiS i Wojewoda Legnicki.

Legnicki Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej to nie tylko koncerty i recitale. W tym samym czasie trwać będzie VI Konwersatorium poświęcone, współczesnej solowej i kameralnej twórczości organowej. Zapraszamy serdecznie. Tego nie możecie przegapić. Szczegóły na afiszach.

Więści z legnickiego ratusza

Na terenie województwa legnickiego w okresie od 1 stycznia do września 1991 roku stwierdzono ogółem 10.897 przestępstw przy wzroście wynoszącym 8,1 w stosunku do tego samego okresu ubiegłego roku. W liczbach bezwzględnych wynosi to 800 przestępstw. Wzrost ten objął wszystkie rejony za wyjątkiem jaworskiego.

Zaistniałe na terenie województwa legnickiego przestępstwa prze-

liczone na 100.000 ludności syntetyczny wskaźnik ponad 2,30 co pod względem zagrożenia stanowi nas na piątym miejscu w kraju z takimi aglomeracjami jak: warszawska, gdańska, łódzka i szczecińska.

Największe zagrożenie występuje w rejonie legnickim, gdzie odnotowano 4.435 przestępstw. Stanowią one ponad 41 proc. przestępstw zaistniałych na terenie województwa.

Więści z chocianowskiego Ratusza

* Od 1 października funkcjonuje w Chocianowie już druga apteka prywatna (według niektórych aż druga) przy ul. Wesołej.

* W zabytkowym parku miejskim zakwalifikowano kilkadziesiąt drzew do wycinki. Powód - uschnięcia spowodowane prawdopodobnie obniżeniem poziomu wód gruntowych.

* Po miesięcznej przerwie żłobek miejski rozpoczął pracę. Część dzieci przeniesionych na ten czas do przedszkola nie chce wracać do żłobka.

* Odwołany został z uwagi na niską frekwencję autobus z Chocianowa do Przemkowa o godz. 14.30 sprzed stacji PKP.

* Chocianów posiada własną firmę miejską (kolory niebieskie, czerwony, ułożone ukośnie).

* Rada miasta i gminy postanowiła, że do czasu uchwalenia ustawy przedsiębiorstwach komunalnych Miejscowy PGKiM działać będzie na dotychczasowych zasadach.

* W pracowni rzeźbiarskiej czyni się wystawę prac plastycznych uczniów szkoły podstawowej nr 1.

Więści z chojnowskiego Ratusza

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego w przedszkolach i żłobkach dla niektórych rodziców okazało się pewnym zaskoczeniem - obok tzw. wsadu do kotła, czyli odpłatności za wyżywienie dziecka, pojawiła się jeszcze suma 100 tys. zł, za "koszty utrzymania". Dlaczego? - pytali jedni. Czy to musi być aż tyle? - kwestionowali wysokość tej opłaty inni. Pytania, przy ciągłej pustoszejącej domowych budżetach, niezwykle zasadne. W maju br. specjalna komisja przeprowadziła analizę kosztów utrzymania jednego dziecka w

przedszkolu i... wynik tej analizy zaskoczył niemal wszystkich. W zależności od obiektu wahał się bowiem od 480 do 670 tys. zł. Na jedno dziecko w miesiącu. Już w czerwcu zapadła więc decyzja - części kosztów będziemy zmuszeni przejąć na barki rodziców. Inaczej - zawalimy miejski budżet. Inaczej - trzeba zamknąć przynajmniej część przedszkoli i żłobków. O wzroście opłat w wrześniu rodzice wiedzieli już w czerwcu - stąd być może zaskoczenie nie było tak duże.

listy

My mieszkańcy kamienicy czynszowej przy ulicy Adama Mickiewicza 23 w Legnicy zwracamy się z prośbą do prezydenta miasta Legnicy o ratowanie naszej kamienicy. Zdecydowaliśmy się, na ten list ponieważ interwencje w ADM nr 1 przy ulicy Traugutta nie przynoszą żadnego efektu. Eadna - niegdyś kamienica nie posiada bramy, przez co jest niszczona przez wjeżdżające samochody. Klauka schodowa nie była od bardzo wielu lat malowana, instalacja elektryczna wygląda wyjątkowo abskurwnie. Dach jest dziurawy i w dni deszczowe mieszkańcy ostatniego piętra pełnią dyżur z wiadrami. Strop jest przegniły, a do mieszkań na ostatnim piętrze zapraszamy, chociaż uprzedzamy, że jest to widok szokujący.

W kamienicy jest bardzo słabe ciśnienie wody, często jej brakuje. Nie zapalają się piecyki gazowe, nie działają rezerwuary wody w

ubikacjach. Lokatorzy sami mają okna i klaukę schodową. Dbałość ADM jest niska i w zasadzie sprzeciwia się do pobierania czynszu. Szczególnie irytujące są czynsze podwyżki za wodę, której nagminnie brakuje. Podanie lokatorskie o stan dachu, odmalowania klauki i czyszczenie zbiorowy protest mieszkańców nie odniosło braku wody spłyka się z brakiem konkretnej odpowiedzi. Zbliża się zima, brak bramy powoduje obniżenie temperatury wewnątrz budynku. Mogą popękać rury. Ponadto wiąże się to z koniecznością zwiększenia ogrzewania mieszkań. Węgla coraz droższy, a kupujemy go sami. Czekamy na konkretną odpowiedź od kompetentnych ludzi. Prosimy o wskazany adres z Urzędu Wojewódzkiego jest zaledwie 400 m.

Serdecznie zapraszamy. Lokatorzy kamienicy przy ul. Mickiewicza 23.

Rozwój, nie tylko gospodarczy

Z dyrektorem Wydziału Rozwoju Gospodarczego UW w Legnicy - Krzysztofem Skórą, rozmawia Jacek Szlemko.

• Wydział, którym Pan kieruje ma bardzo szumną nazwę. Bo to i "rozwój", i w dodatku "gospodarczy"...

- Nie zajmujemy się tylko gospodarką w czystym rozumieniu tego słowa. Zajmujemy się również komunikacją, a także infrastrukturą techniczną. Ścisłe współpracujemy z Wydziałem Polityki Regionalnej w celu ustalania strategii rozwoju naszego regionu. W polu naszego zainteresowania jest także prywatyzacja, a Pełnomocnik Wojewody ds. prywatyzacji, pełni jednocześnie funkcję zastępcy dyrektora w Wydziale, którym przyszło mi kierować.

• Rozumiem, ale nadal rzeczownik "rozwój" w nazwie Wydziału kojarzy mi się...?

- Procesy gospodarcze należą do najważniejszych elementów warunków wewnętrznych, na takim poziomie, na jakim nas obecnie stać. Nawet biorąc pod uwagę recesję w jakiej znajduje się nasz kraj, musimy dbać choćby o przygotowanie gruntu dla dalszego funkcjonowania gospodarki naszego regionu. Bo właśnie na terenie województwa znajduje się wiele obiektów użytkowanych przez Jednostki Armii Radzieckiej i należy już teraz zadbać o właściwe ich wykorzystanie w przyszłości. Samo przejęcie obiektów od JAR nie załatwi przecież sprawy.

• Pracujecie Państwo nad opracowywaniem strategii, tymczasem w niedalekiej przyszłości dojdzie, najprawdopodobniej, do nowego podziału administracyjnego kraju. Czy w związku z tym, nie macie poczucia, że pracujecie nie na własny rachunek?

- Projekty nowego podziału rzeczywiście istnieją, z tym że niezależnie od tego, jak będą przebiegać, jak silne, czy samodzielne będą nowe regiony, to zawsze potrzebna będzie terenowa administracja rządowa. Przecież wszędzie Państwo stała ogólna polityka podatkowa, finansowa, czy celna. Pozostaje tylko rozstrzygnięcia forma współpracy z organami samorządowymi, a to z kolei zależy od podziału kompetencji na terenie. Tak, że nie widzę żadnej

tymczasowej, a poza tym nie wyobrażam sobie luki, która mogłaby powstać przy założeniu, iż nie pracujemy dla siebie.

• W statystykach nasze województwo zajmuje wysokie miejsce pod względem płac. Czy wobec tego można powiedzieć, że jesteście województwem bogatym?

- Na razie trudno mówić o miastach, czy regionach bogatych, bądź biednych. Przecież woj. legnickie, to nie tylko przemysł miedziowy który powoduje, że rzeczywiście zajmujemy wysokie miejsce na "liście płac", ale jest także przemysł lekki, przemysł spożywczy i rolnictwo, czyli i w tym przypadku statystyki mogą być mylące.

• No właśnie - przemysł miedziowy: Kiedy dojdzie do tworzenia nowych województw, czy też regionów, Legnica straci nagle na znaczeniu, tracąc miano stolicy Zagłębia Miedziowego...

- Wszystko zależy od nowych mechanizmów finansowych i zasad podatkowych. Nie znając ich obracamy się w sferze przypuszczeń. Legnica wcale nie musi stracić na reformie administracyjnej. Wcale nie musi stać się miastem mniej znaczącym. Wróć do sprawy mienia państwowego - wszystko zależy od pomysłów na jego wykorzystanie. A mamy co zagospodarowywać. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku dojdzie do podpisania umowy o wyprowadzeniu Wojsk Radzieckich z Polski. Na pewno będzie to miało wpływ na szerszy napływ zachodniego kapitału, który na razie obserwuje zmiany u nas zachodzące. Przemiany, czy też stabilizacja gospodarcza, są silnie związane ze stabilizacją polityczną, a najbliższe wybory są dość solidnym krokiem w kierunku jej uzyskania. Poprzez przeprowadzenie w pełni demokratycznych wyborów parlamentarnych uzyskamy większą wiarygodność na zewnątrz.

Poza tym, rozpatrywanie sytuacji, która wytworzy się po reorganizacji regionów, jest postępowaniem nie bardzo na czasie. Nikt się nie zdecydował na zmiany bez wyprowadzenia gospodarki w skali kraju na prostą, co jeszcze trochę potrwa.

• Zdaje się, że receptą na ratowanie gospodarki jest prywatyzacja, a jak to wygląda u nas?

- Chcielibyśmy zacząć prywatyzację od budownictwa. Ze względu na boom budowlany z lat siedemdziesiątych, powstało w tej branży wiele firm, charakteryzującą się one rozrośniętą administracją, co pociąga za sobą ogromne koszty i małą konkurencyjność na rynku. Początkowo budowlancy nie byli zachwyceni naszymi propozycjami, ale w tej chwili LPBP w Lubinie jest już po prywatyzacji, a leży u nas już kilka kolejnych wniosków. Zlikwidowaliśmy WPHW i na bazie pozostałego majątku chcemy spróbować utworzyć sieć sklepów, które nie odbiegają od standardów zachodnich. Handel też stać na nowoczesność, a obecna "polska norma", to małe stoisko z asortymentem łączącym wszystkie branże. Sądzę, że nie tędy droga.

• Przemysł, handel - została nam jeszcze komunikacja z kolejną podwyżką cen biletów w WPK...

- Podwyżka cen wynika z obcięciem dotacji, to zaś zostało wymuszone zmniejszeniem kwoty, którą Wojewoda otrzymał do dyspozycji na wspomaganie komunikacji. Myślmy zresztą o powrocie do miejskich zakładów komunikacyjnych. Przecież to miastom powinno zależeć na sprawniej komunikacji wewnętrznej. Jest to swoisty krwiociąg, który w lepszy, bądź gorszy sposób "nasyca" poszczególne rejony miasta. Łatwość przemieszczania się sprzyja szeroko pojętemu rozwojowi, ponieważ rozwój wszelkiej infrastruktury sprzyja rozwojowi gospodarki. Oczywiście taka komunikacja i tak nie utrzyma się sama, zresztą przykłady europejskie wskazują, że wszędzie dopłaca się 20-30 proc. do miejskich autobusów, ale to się musi zacząć opłacać.

• Czyli naszą rozmowę możemy zakończyć stwierdzeniem, że jesteście skazani na rozwój?

- Tak na nic, poza rozwojem, po prostu nas nie stać.

- Dziękuję za rozmowę.

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

• W nocy z 30 września na 1 października br. dotychczas nieustaleni włamywacze dostali się do pomieszczenia Spółdzielni Pracy "Dąb" przy ul. Rewolucji Październikowej, skąd po wielkim wysiłku, po spenerowaniu wszystkich pomieszczeń skradli - kiedyś o tym mówiono - 30-40 tys. zł. Mówiąc krótko, nie warta kórka - wyprawki.

• 1 października między godzinami 10.20 a 10.40 czyli, krótko mówiąc, na 20 minut, opuszczone przez gospodarza celem zrobienia zakupów - do mieszkania przy ul. Zamkowej włamali się złodzieje i skradli radiomagnetofon dwukasetowy firmy NEL, oraz dwie torby z odzieżą o wartości 3 mln zł.

Polkowice

• 1.10. nieznani bandyci włamali się do sklepu Gminnej Spółdzielni skąd skradli sprzętarki produkcji włoskiej, wiertarkę Celma oraz dwa worki ewakuacyjne GD 140 - Razem łup złodziejski wyniósł 7 mln zł.

Rudna

• Nieznani sprawcy włamali się do sklepu odzieżowego przy ulicy Cichej. Ukradli ubrania męskie, kurtki skórzane i obuwie o łącznej wartości 6 mln zł.

• Niedaleko tej miejscowości złodzieje dopadli gołębnik, z którego skradli 23 gołębie pocztowe o łącznej wartości 14 mln zł.

Złotoryja

• W nocy z 30 na 1 w Lubiatowej złodzieje włamali się do sklepu spożywczego w Lubiatowej skąd skradli alkoholi i inne produkty o wartości 45 mln zł.

Rury żeliwne kielichowe dł. - 2 m

grubość ścianki - 5 mm
Ø 50 - orientacyjna cena - 50 tys. zł
Ø 100 - orientacyjna cena - 90 tys. zł
za 1 szt.

Przy większych zamówieniach - udzielamy rabatu

poleca

firma RACON - Legnica
tel. 277-80 lub 268-13 (po południu)

ZAPRASZAMY

OGŁOSZENIA DROBNE

• Sprzedam fermę drobiu + stodoła + 3 ha ziemi. Walentyna Macedońska, Lubiąż ul. Wołowska.

Rencistka, lat 40 poszukuje pracy.
Legnica tel. 608-36.

Kosmetyki znakomitych firm

"HENKEL"

"CLEOPATRA"

"PALMOLIVE"

i innych

oraz artykuły chemii gospodarczej

OFERUJE NOWO OTWARTA HURTOWNIA

♦ "ALICJA" ♦

CENY PROMOCYJNE

CENY PROMOCYJNE

LEGNICA, ul. JAWORZYŃSKA 227

ZAPRASZAMY

codziennie od godz. 8.00 do 16.00

UWAGA KSIĘGARZE!

Polecamy do sprzedaży hurtowej następujące pozycje:



♦ "SERCE PRAGNIE SENSU - MOTYWY ŻYCIA I NADZIEI"

źródłowe wypowiedzi Papieża Jana Pawła II - 20 tys. zł.

♦ "KOMBINATORYKA I RACHUNEK PRAWDOPODOBIENSTWA"

zbiór zadań dla szkół średnich - 19 tys. zł.

♦ "ILUSTROWANY KATALOG MOTOCYKLI 1991 r."

(w języku niemieckim) - 25 tys. zł.

Zamówienia: Legnica, tel. 282-38 w godz. od 10.00 do 14.00

NAJNIŻSZE CENY W POLSCE!

Regał meblowy już za 412 tys. zł

oraz

komplety wypoczynkowe, ławy kuchenne, meblościanki, stoły, krzesła

ZAMRAZARKI

Firmy ROSIERES

(pobór mocy 0,8 kW w ciągu 24 h)

juz za 5.500 tys. zł

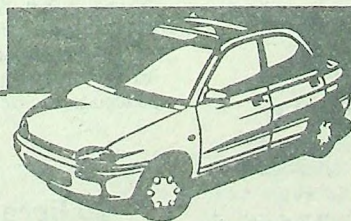
ZMYWARKI DO NACZYŃ

oraz

pralki, lodówki i sprzęt AGD

poleca FIRMA BiK

Legnica, ul. Obrońców Stalingradu 5 (w podwórzu)
Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00



Zakład Mechaniki i Blacharstwa Pojazdowego
Pieszków k/ Lubina - NR 18

- Szybka i precyzyjna obsługa

JEST TAŃSZY OD KONKURENCJI

Adres domowy
Leszek Jankowski, Lubin, ul. Pawia 35/18
Informacja telefoniczna - 42-42-84

PAMIĘTNIK WSPÓŁCZESNEJ

(13)

1 lipca 1980 r.

I jak tu żyć? Jestem całkowicie rozbita. I taka sama, wciąż sama. Nie wiem, co robić... Tyle już razy rozmawiałam z rodzicami Marka. Opowiadałam, tłumaczyłam... Nie wspominałam tylko o naszym kochaniu. Nie mogłam. Po prostu to już jest nasza tajemnica. Marek - mój ukochany Marek - zabrają do grobu. Nie mogę więc go zdradzić.

Na pogrzebie nie wiedziałam, co się dzieje. Wszystko wydawało mi się takie bezsensowne i puste. A było dużo ludzi. Szłam z mamą, czy blokowały mi gardło. Nie potrafiłam wydobyć z siebie głosu. Ja chyba się zabiję.

Na szczęście mam cudownych rodziców. Mama jakby domyślała się naszej tajemnicy. Zachowywała się jednak jak najlepszy kumpel. Cały czas była przy mnie. A tata, kiedy mnie przytulił, to już wiedziałam, że tak naprawdę nie jestem sama na świecie. Tylko mojego Marka już nie ma. Mój Marek odszedł beze mnie...

5 lipca 1980 r.

No i wylądowałam w szpitalu. Tak bardzo chciałam, żeby mi się udało. Zażyciłam kupę tabletek. To takie proste. I już nic nie czułam. Ponoć posiniałam całą. Ale miałam pecha. Akurat wtedy musiał pojawić się mój brat Maciek. Narobił rabanu, krzyku i zamieszania. Czy on nie rozumie, że ja nie chcę żyć?

Nic nie pamiętam. Przed oczami przesuwały mi się obrazy. W których twarze ludzi przybliżały się i oddalały. Jak w filmie. Słyszałam też jakieś głosy. Takie dudnienie, które do dzisiaj tkwi mi w głowie.

Kiedy się obudziłam i zobaczyłam zapłakaną mamę, mało serce mi nie pękło. Tyle bólu sprawiłam mamie... Ale ja naprawdę nie chcę żyć. Świat jest dla mnie durny i pozbawiony wszelkiego sensu. Boję się spotkania z tatusem. Tak bardzo przecież ich kocham. Nie chcę im robić przykrości, ale nie potrafię żyć bez Marka.

Mama trzymała mnie mocno za rękę. Mnie, którą śmierć ominęła. Dlaczego?

6 lipca 1980 r.

Powoli przyzwyczajam się do szpitala. Już tak nie przeskadza mi ten zapach, już tak nie wiruje przed oczami. Lekarz dzisiaj powiedział mi, że lepiej by było, gdybym nie próbowała więcej truć się lekami. Ponoć mam rozregulowaną wątrobę. Co mnie jednak obchodzi głupia wątroba?

Na sali ze mną leżą: taka dziewczyna rok starsza ode mnie, która ma bardzo chore nerki (ponoć mają jej jedną usunąć) i starsza pani, która mogłaby być moją babcią. Dziewczyna ma na imię Beata (jak ja nie lubię tego imienia), a starsza pani Leokadia. Jakoś tak sobie żyjemy. Pani Leokadia opowiada nam wieczorami o swoim życiu. W czasie wojny straciła dwóch synów, a jej mąż

pozostawił na froncie prawą nogę.

Kiedy tak słucham pani Leokadii, to moje problemy wydają mi się bardzo małe. Po prostu zbyt drobne, by brać je pod uwagę. Pani Leokadia doświadczyła tylu nieszczęść, że trudno byłoby opisać. Dzisiaj to nawet popłakałam się nad losami pani Leokadii.

W ogóle nie potrafię się zmusić do jedzenia, co strasznie martwi mamę. Przynosi takie smakołyki. Dzisiaj karmila mnie na siłę. Wszystko się we mnie kotłowało, ale jakoś to przebolelałam. Mama mówiła, że pojedziemy z tatą nad morze. Chociaż w kopalni chyba szykują się strajki... Tak ponoć mówił tato.

Dzisiaj też byli u mnie Agnieszka i Maciek. Mówili, że będą brać ślub na pewno we wrześniu. Rozumieją mój ból, ale Agnieszka jest w ciąży. Muszę więc ich zrozumieć. Ale mi się nie chce ich rozumieć. Mamswoją kłopot. Swoje głupie i rozpraprane życie. Niech biorą sobie ten ślub, ale niech dadzą mi wreszcie spokój.

10 lipca 1980 r.

Już jestem w domu. Jeszcze mi ciężko się poruszać, gdyż kręci mi się w głowie. Pojutrze mamy jechać z mamą i tatą do rodziny nad morze. Nawet nie znam tej ciotki. Nigdy u niej nie byłam. Mama jednak mówiła, że na pewno mi się tam spodoba. W końcu Łeba jest Łebą. Dużo ciekawych ludzi, a poza tym jest morze.

Gdy wyszłam ze szpitala, poprosiłam mamę, żeby poszła ze mną na grób Marka. Tata zabrał się z nami. Dużo tam kwiatów. Ładny grób. O, Boże! Co ja piszę? Ładny... Marka przecież nie ma. Kupiliśmy wielką wiązankę róż, a tata dołożył na okazały wazon. Tylko, co to znaczy wobec pustki, która panuje w moim sercu.

Wieczorem odwiedziła mnie Beata. Nie ta ze szpitala, lecz ta, której tak nie lubię. Niby współczuje mi. I tak jej nie wierzę. Falszywa jest jak diabeł. Coś mówiła, że jej Zbycha znalazł sobie inną. Słusznie. Ja też bym nie wytrzymała z taką bzdziągawą jak Beata. Ale ja jestem złośliwa? Nie potrafię już traktować ludzi normalnie i naturalnie. We wszystkim wietrzę podstęp i złe moce...

Teraz sobie siedzę i piszę, a tak bardzo chciałabym nie myśleć, nie pamiętać... Rzucić to wszystko w ką.

20 lipca 1980 r.

Jestem w Łebie. Powoli wracam do równowagi psychicznej. Nie mogę tylko patrzeć na wodę. Czasy stoi mi przed oczami Marek przykryty prześcieradłem. Patrząc wtedy, aż oczy bolą i wyobrażam sobie, że on wstaje. Uśmiecha się do mnie. Tak, jak on tylko potrafił. I przytula mnie, i pieści... Ja chyba wariuję?

Poznałam moją kuzynkę Asię. Nawet fajna dziewczyna. Tak samo zwariowana jak ja. A jej chłopak, Staszek, też ma szalone pomysły. Przy nich zapominam o śmierci...

Monika R.

Wśród nas

Czy dzieci z porażeniem mózgowym, chodząc o kulach, czy przykute do inwalidzkich wózków, skazane są na zamknięcie w czterech ścianach? Okazuje się, że nie! Staniem Prezesa Woj. Oddziału TWK mgr A. Premody i wielu ludzi o otwartych sercach zorganizowano w końcu września II Głogowską Spartakiadę Dzieci Specjalnej Troski pod hasłem "Żyją wśród nas".

Do udziału zaproszono tych wszystkich, którzy do tej pory wstydząc się swego kalectwa lub w obawie przed trudnościami jakie niesie życie, ze swymi problemami zamykali się w betonowych klatkach. Na kortach tenisowych spotkały się dzieci, ich rodzice i ludzie zdrowi, którzy równolegle rozgrywali turniej tenisowy.

"Najistotniejsze jest to, mówi A. Permoda, że zatarły się różnice między chorymi i zdrowymi. Dzieci na swój sposób przeżywały sukcesy i porażki, czuły się ważne, potrzebne, były w centrum zainteresowania kibiców. Przełamały barierę, która do tej pory nie była do przebycia.

Należy sobie uzmysłowić, że dla dziecka z porażeniem mózgowym przejście 5 metrów po linii prostej jest tak wielkim wyczynem, jak pokonanie przez normalnego człowieka maratańskiego dystansu. Konkurencje sportowe dawały dzieciom posmak rywalizacji, a jednocześnie były normalną terapią stosowaną przy ich dolegliwościach. Kto przebywał wśród tych dzieci, zwrócił uwagę, że zadawały one ciągle jedno pytanie: "Czy mnie lubisz?".

Odzwierciedla to stan psychiczny dzieci, które czują się wyobcowane ze środowiska, gorsze od innych, nielubiane. Podczas apertakiady, zadając to pytanie, szukały potwierdzenia, że to wszystko dzieje się dla nich, nie mogły uwierzyć, że i one mogą bawić się tak jak dzieci oglądane na ekranach telewizorów. Na udział w konkurencjach zdecydowało się 28 dzieci. Może to i mało, ale również istotne było to, że inne przychodząc kibicować przekonały się iż można żyć inaczej. Wśród dzieci i młodzieży niepełnosprawnej są tacy, co ukończyli szkoły, zdobyli zawody, ale nadal pozostają na marginesie życia.

Spartakiada spotkała się z sympatycznym przyjęciem ze strony mieszkańców firm i osób prywatnych, które sponsorowały spartakiadzie. Były nagrody i upominki ufundowane przez "Universum", "Grawex", "Deltę". Sklep "Preselekcja" ofiarował zagraniczne obuwie na kwotę 18 mln, a wspólny poczęstunek w postaci ciastek, kielbasek i napojów zorganizowała Huta Miedzi, firma "Best" i wytwórnia napojów J. Mazura.

Już podczas trwania zawodów zgłaszali się kolejni fundatorzy np. Panie: Mazur, Mielnik i Nowak, dla których uśmiech dziecka stanowi najwyższą przyjemność.

Legnicki Oddział TWK znany jest z wielu wspaniałych akcji. Działacze o sobie nie chcą mówić, nie ważna dla nich jest liczba imprez. pragną by ludzie niepełnosprawni żyjący wśród nas mogli czuć się równoprawną częścią naszego społeczeństwa.

J. Szerszanowicz

ZAPRASZAMY

Do Okręgowego Muzeum Miedzi w Legnicy w dn. 3.10. br. o godz. 18.00 na otwarcie wystawy:

MEDALIERSTWO POLSKIE
LAT OSIEMDZIESIĄTYCH

Kolory i zapachy Irlandii

Ostatni piątek września. Dłżyście popołudnie nie zachęcało nikogo do opuszczania swojego domu. Może właśnie dlatego, na widowni legnickiego Teatru Dramatycznego większość miejsc nie było zajętych. A szkoda! Ale wszyscy ci, którzy przybyli tego dnia do teatru, nie ważne czy świadomie czy zupełnie przypadkiem, bawili się doskonale. Krótka podróż po krainie muzyki nie jednego wprowadziła w stan euforii. Przewodnikiem w tej podróży był zespół OPEN FOLK, a tą zagadkową krainą świat muzyki celtyckiej. Zespół, składający się z trzech muzyków zagrał kilkanaście utworów rodem z Irlandii, Szkocji, Bretanii i Stanów Zjednoczonych. Melodie popularnych tańców i ludowych pieśni. Chociaż sami muzycy zachowywali się raczej statycznie, to ich muzyka silnie oddziaływała na emocje. Czasami bawiła, czasami była poważna, pełna smutku i nostalgii. Chociaż na koncercie zabrakło jednego z członków zespołu, a dokładniej Holendra Berta Veenkampa, który gra na harfie celtyckiej i flamandzkich dudach, to na szczęście

samych instrumentów nie zabrakło. Obsługiwane przez pozostałych muzyków nadawały całemu brzmieniu zespołu niepowtarzalnej barwy. Poza tymi egzotycznymi instrumentami Open Folk wykorzystuje klasyczne gitary, flety proste i akordeony nazwane przez nich samych "synizatorem ręcznym marszczoonym". Atmosfera tego koncertu była specyficzna. Bardziej przypominało spotkanie w gronie przyjaciół niż oficjalne wydarzenie muzyczne. Podczas koncertu wydawało mi się, że jestem gdzieś w Irlandii, siedząc w zadympionym pubie i wolno popijając Guinnessa przyglądam się tańczącym parom. Niestety, ostatnie dzwinki koncertu zmusiły do powrotu do rzeczywistości. Mam wrażenie, że nie byłam przypadkiem odoobnionym. Jeśli ktoś chciał zabrać ze sobą, choć trochę z tego, co usłyszał podczas koncertu była taka możliwość. Zespół sprzedawał swoją pierwszą kasę pt. "Give Me Your Hands". Podziękowania dla organizatorów i sponsorów.

Fatalny spiker

I znów wzywamy kierownictwo Zagłębia do zmiany spikera na stadionie. Limit pomyłek został już dawno przekroczony. Oto dwie perelki z sobotniego meczu: Stanisław Máchaj - oczywiście chodziło o Stefana

Machaja. I drugi lapsus: Stanisław Chamiec - a "szło" o Staszka Samca. Jak długo jeszcze trwać będzie ra-dosna twórczość gościa z sitkiem?

Z dniem 1 października 1991 r. rozpoczęło działalność gospodarstwo

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus®
C O. LTD

JOINT VENTURE FLT-METALL DÜSSELDORF-
KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.
w POLKOWICACH.

Firma powstała z połączenia części KGHM POLSKA MIEDŹ S.A. Oddział ZH-P ZAKMAT i niemieckiego przedsiębiorstwa FLT-METALL

MERCUS CO.LTD w początkowej fazie będzie prowadził:

- handel hurtowy i detaliczny, tel. 472-831, 472-390, 472-399, 472-811
- import i eksport towarów i usług tel. 472-370
- produkcję wiązek elektrycznych tel. 472-660

MERCUS CO.LTD zaprasza do sieci swoich sklepów:

- w Legnicy przy ul. Sikorskiego
- w Lubinie przy ul. Grabowej, ul. Kołbuszki i ul. Kardynała Wyszyńskiego
- w Polkowicach przy ul. Legnickiej i ul. Kardynała Kominka
- w Głogowie przy ul. Łużyckiej i ul. Galileusza

MERCUS CO.LTD oferuje współpracę
wszystkim hurtownikom i producentom.

Numery teleksów: 078-7327, 078-7462. Fax: 472-100.

Serdecznie zapraszamy

Tadeusz Mazowiecki w Legnicy



Tadeusz Mazowiecki lider Unii Demokratycznej, premier pierwszego niekomunistycznego rządu w powojennej historii Polski, spotkał się we wtorek z mieszkańcami Legnicy. Mazowiecki osobiście nie kandyduje do parlamentu. Ale, jak wynika z sondaży opinii publicznej UD, w tej chwili posiada najwyższy wskaźnik popularności. Być może ta partia stanie przed możliwością sformułowania rządu. Nie jest wykluczone, że Tadeusz Mazowiecki stanie na jego czele.

Z kim w koalicji ?

Odpowiadając na to pytanie Mazowiecki powiedział, że sprawa, z kim ewentualnie UD dojdzie do porozumienia, jest sprawą do przemyśleń. Wykluczył zdecydowanie możliwość koalicji z SdRP. "Takiej możliwości nie braliśmy pod uwagę, na pewno nie będzie z nami koalicji".

- Idziemu do wyborów bez prostych obietnic, chcemy dotrzymać słowa, które dajemy...

Wizyta Tadeusza Mazowieckiego w Legnicy wywołała olbrzymie zainteresowanie. Aula I Liceum Ogólnokształcącego była wypełniona do ostatniego miejsca.

- Kampanię wyborczą finansujemy ze składek członkowskich, sprzedaży cegiełek, zaciągnęliśmy też kredyt bankowy.

Pytania adresowane do Mazowieckiego oscyływały wokół spraw jak najbardziej aktualnych, czyli gospodarki, rent i emerytur, szkolnictwa, korupcji i trudnego położenia geopolitycznego...

W sprawie reprivatyzacji UD zajmuje stanowisko bardzo ostrożne. Możliwe jest zwrócenie np. ziemi, domów, aptek - ale tylko, gdy zostały naruszone przepisy prawa obowiązujące w danym momencie. Nie ma to w żadnym wypadku odniesienia do reformy rolnej i ustawy o nacjonalizacji.

Prywatyzacja i recesja w gospodarce. Ten problem był poruszony przez wielu uczestników...

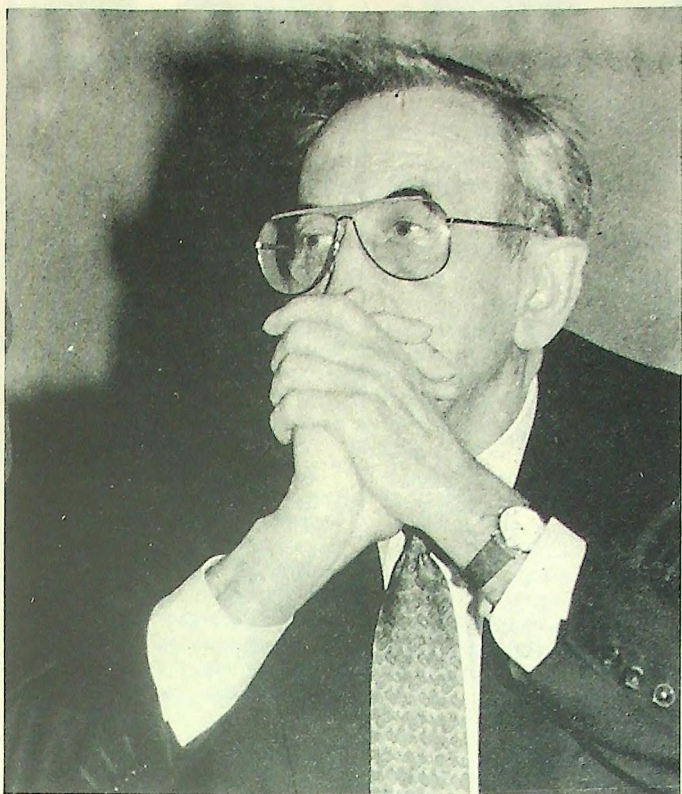
- Prywatyzacja jako generalny kierunek przekształceń jest słuszny. Nie należy spodziewać się szybkich efektów. Wymaga to czasu. Należy zwrócić uwagę na przedsiębiorstwa, które osiągają dobre efekty gospodarcze. Pomóc im. Przedsiębiorstwo należy usprawnić, poprzez zmianę i ulepszenie sposobu zarządzania. Zlikwidować należy w nim trójwładzę. Popiwek należy zastąpić innymi mechanizmami. Najlepsze przedsiębiorstwa zwolnić od zadłużenia...

... I korupcja

Mazowiecki zaprezentował pogląd, że z korupcją należy walczyć poprzez usuwanie jej przyczyn. Poprzez usuwanie luk w prawie, które wykorzystują różni cwaniacy. Proponował zwiększenie uposażenia urzędnikom, np. celnikom by w ten sposób zapobiegać możliwościom przekupstwa.

Pytań do Tadeusza Mazowieckiego było wiele. Nie na wszystkie zdążył odpowiedzieć. Harmonogram wizyty w naszym województwie był tak ułożony, że czas byłego premiera był ściśle reglamentowany. Jego osoba nadal cieszy się dużą popularnością. Wielu ludzi przyszło na spotkanie z nim, by obejrzeć i usłyszeć jedną z legend. I nie zawiedli się...

Fot. Stanisław Celoch



osport

Lubin za burtą

Zagłębie - IF Broendby 2:1 (0:1)



Na kilkanaście godzin przed rewanżowym pojedynkiem mistrzów Polski i Danii, trener Marian Putyra pytany o szanse na odrobienie strat z Kopenhagi (było 0:3) wymigiwał się od składania górnolotnych deklaracji, brzdącymi dla zlaknionych kibiców jak tanie sensacje. Wprawdzie twierdził, że gdyby udało się strzelić bramkę już w pierwszym kwadransie meczu, to może ...

Z kolei trener Duńczyków Morten Olsen nie owijał niczego w bawełnę. Miał ogromny komfort psychiczny i traktował lubiński mecz jako sprawdzian pewnych ustaleń defensywnych, które mogą być przydatne w następnych spotkaniach pucharowych.

Deszcz i przenikliwie zimno odstraszyły lubińskich kibiców. Poza tym - ta nietypowa pora (13.00)! Ale - czy tylko? Najwięksi optymiści nie przewidywali przecież nawet, że lubińskim piłkarzom uda się awansować.

Początek spotkania stwarzał wprawdzie pewne nadzieje. Kilka szybkich piłek i Olbiński po podaniu Prokopa mógł pokusić się o strzelenie gola. Potem Stachurski uderzył zza linii pola karnego, lecz piłka znów poszybowała obok bramki. Zagłębie grało w tym czasie właściwie trzema, a nawet dwoma obrońcami, bowiem Czachowski i Machaj często uczestniczyli w ofensywnych akcjach swojej drużyny.

Goście szybko udowodnili, iż nie przyjechali do Lubina tylko po to, by bronić wyniku z Kopenhagi. Najpierw Ole Bjur minął Urbaniaka, podał do Ekelunda, który był o krok od strzelenia gola. Wreszcie przyszła fatalna, 28 minuta. Z rzutu różnego dośrodkowywał Brjan Jensen. Wyskoczył czarnoskóry Okechukwu, przedłużył podanie do Vilforta i ten głową wpakował piłkę do siatki!

Tu mała dygresja. W Kopenhadze lubinianie stracili dwie bramki po akcjach zakończonych "główkami" napastników Broendby. Wydawać się mogło że była to wystarczająca nauka. Tymczasem ...

Gol Vilforta zdecydował o dalszej postawie Zagłębia, przynajmniej w pierwszej połowie. Broendby grało już spokojnie, duński zespół był absolutnie pewny swego. I trudno się dziwić. Rzuciło się w oczy dojrzałość tej drużyny, opanowanie gry w środku pola i pewne interwencje obrońców po akcjach gospodarzy.

W drugiej połowie lubinianie grali o wiele bardziej zdecydowanie. Raz po raz próbowali zaskoczyć bramkarza Krogha. Chcieli przynajmniej osiągnąć korzystny wynik w tym spotkaniu, bo o awansie do drugiej rundy Pucharu Europy Mistrzów Krajowych nie było już co marzyć. Aby to osiągnąć, trzeba było strzelić co najmniej 5 bramek...

Udało się zdobyć tylko dwie, za co i tak chwala gospodarzom. W 60 minucie indywidualną akcję zakończył celnym strzałem Piotr Czachowski i chociaż nie była to tragedia dla Duńczyków, to jednak rozluźnili oni nieco szyki obronne. W 72 minucie długie podanie Wójcicka przerzucił głową nad obrońcami Broendby Śliwowski, a piłka idealnie wpadła pod nogi rozpędzonego Grecha. Młody zawodnik Zagłębia śmiało wszedł między defensorów gości i huknął prosto do siatki.

Zagłębie w jakimś stopniu zachowało twarz, wygrywając z drużyną liczącą się na europejskim rynku. Inna sprawa, że nie wiadomo jak potoczył się rewanżowy mecz, gdyby Duńczycy musieli grać na całego, nie oglądając się na uzyskany w pierwszym, pucharowym spotkaniu handicap.

Polkowicki sport

W minioną sobotę, z udziałem 300 dziewcząt i chłopców, w Polkowicach odbyły się jesienne biegi przelajowe dla dzieci ze szkół podstawowych.

Odbyło się 16 biegów, w których zespołowo pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, wyprzedzając w tej klasyfikacji polkowickie "czwórki", "trójki" i "jedynek".

Jednocześnie podczas tej imprezy odbyły się mistrzostwa Polkowic w biegach przelajowych dla uczniów klas 7 i 8. Wśród dziewcząt triumfowała Agnieszka Zarzycka ze Szkoły Podstawowej nr 1, a wśród chłopców najlepszym okazał się jej kolega Daniel Drużdż.

Organizatorem udanej imprezy był Polkowicki Ośrodek Sportu i Rekreacji, który w najbliższym czasie za-

planował kolejne ciekawe imprezy, nie tylko dla młodzieży.

5 października na kortach ziemnych OSiR odbędzie się nauczycielski turniej w tenisie ziemnym. Początek turnieju o godz. 9.00.

12 października kolejne eliminacyjne pojedynki tenisistów o Grand Prix OSiR-u w tenisie ziemnym. Natomiast 19 października turniej masters, impreza zamykająca cykl turniejów tenisowych z udziałem 8 najlepszych tenisistów ziemnych.

31 października o godz. 15.00 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 odbędą się mistrzostwa nauczycieli w tenisie stołowym. Warto nadmienić, że impreza ta odbędzie się po raz piąty.

Andrzej Lech

REWELACJA SEZONU!

Prosto z Czecho-Słowacji

OKAZJA!

"BON PARI" - 100 g - 2.600 zł.

CHAŁWA - 250 g - 7.600 zł.

LENTINKI - 43,5 g - 2.200 zł



Atesty PTIS
Sprzedaż hurtowa



Zamówienia, tel.282-38 w godz. 9.00 - 14.00

mt

mega-trade Inc. spółka z o.o.

Atrakcyjne niskoprocentowane
KREDYTY

na rozwój Twojej Firmy

Pomoc w realizacji inwestycji i zakupie nowoczesnych technologii na Zachodzie.

Szczegółowe informacje:

Warszawa 00-901 pl.Defilad 1, PKiNp.1606

tel.20-02-11 w 2255. tel./fax 26-31-53, komertel: 3912-0351, ttx 824126

OBUWIE

sportowe, domowe i użytkowe dla dzieci i dorosłych

już od 30 tys. zł

KONFEKCJĘ

Spódnice, spodnie i garsonki renomowanych firm krajowych i zagranicznych oraz wiele innych, atrakcyjnych towarów poleca

HURTOWNIA NOT

Legnica ul. Złotoryjska 87 tel. 287 - 10

ZAPRASZAMY w godzinach 7.30 - 15.30

Z austriackim kacem w polską rzeczywistość

Włokalnym krajobrazie budowlanym ma pozycję szczególną. Owa szczególność przez wrogów - czy ktoś z nas ich nie ma? - jest interpretowana jako generalna wpadka na austriackich budowach. Przez przyjaciółw naddunajski kac określany jest mianem generalnej wpadki i zarazem przestrzegają przed wznoszeniem hymnów pochwalnych ku czci polskich speców od budownictwa.

RYSZARD SAWIŃSKI - od dwóch lat szef przedsiębiorstwa gospodarczego SAWREM w Legnicy, a 10 lat wcześniej rzemieślnik - budowlaniec, wiedział, w co gra.

- "W pewnym momencie rozwoju mojego zakładu zrozumiałem, że dalszy minimalizm nie ma sensu. Założyłem przedsiębiorstwo, spółkę z o.o. z aneksem umożliwiającym podjęcie działalności także poza granicami Polski. Znajomi mówili, że robię to abym na Zachodzie zbił gdzieś kapitał a mi nie o to chodziło. Każdy, ko siedział dłużej w tym fachu wiedział, że my Polacy możemy brać za robotę np. w Niemczech, tylko pod jednym warunkiem - będziemy dla Niemców cholernie tani. Polak wyjeżdżał więc na budowę nad Ren i piał z zachwytem, jak zarabiał dwa tysiące marek. A przecież w mojej firmie i w kraju taki fachowiec może tyle samo zarobić, jeżeli będzie odpowiednie zlecenie".

Firma początkowo raczkowała, bo wszelkie zyski Sławiński ładował w sprzęt, ponieważ chciał, by jego firma odbiegała od tradycyjnego schematu tzn. szef, księgowy i reszta. Solidna firma budowlana, w przekonaniu Sławińskiego, to taka, która jest pod względem sprzętu niemalże samowystarczalna.

Więc dwa miliardy. Dlatego w ubiegłym roku niemalże cały zysk przeznaczył na sprzęt: na gruszkę do betonu, koparki, pumotki i dźwig, jest i młot pneumatyczny do kruszenia betonu.

- "Zgłosił się do mnie gość z Wiednia - wspomina Ryszard Sławiński. Zaproponował mi kilka dużych prac w naddunajskiej stolicy. Wszystko sobie przekalkulowałem i stwierdziłem, że wielki biznes to nie jest. Ale znowóż taka praca to świetna okazja, aby sprawdzić ludzi, których zatrudniłem".

No i właśnie... Okazało się, że być "fachowcem" w Legnicy i Wiedniu to dwie, jakże odmienne sprawy. W Polsce tolerowane są - niestety drobne niedoróbki - w Wiedniu - NIE. Nic więc dziwnego, że Sławiński musiał się rozstać z kilkoma, którzy wydawać by się mogło, byli solidnymi specami... Pozostał tylko naddunajski niesmak.

Zresztą "wiedeński biznes" miał i inny wymiar. Zleceniodawca "zapomniał" zapłacić za wykonane prace około 120 tysięcy szylingów...

Okazało się, że szef SAWREM-u, co jest ciekawostką, regionalną, był szczypiornistą legnickiej Miedzi w latach 1970-79.

- To była mocna paczka, chociaż dopiero teraz "miedzianka" odnosi

sukcesy. Mietet Chowanec, trener Sławiński, no i nasz kierownik, fryzjer Matysiak. Teraz mam mało czasu rzadko zaglądam na halę przy Żobnierskiej, ale całym sercem jestem z ręcznymi Miedzi. Wierzę, że najpóźniej za rok ta młodzież dojrzyje do ligi i być może Miedź walczyć będzie o największe zaszczyty. Ja, koledy z branży i jeszcze inni, jak tylko te zwariowane przepisy podatkowe osiągną jakąś europejską normalność, wspomozemy klub sekcji piłki ręcznej.

Powrót do rodzinnej rzeczywistości ma różne wymiary. Przede wszystkim trzeba przeżyć "cyrki" podczas przetargów. Paradoxem jest, że właśnie tam pod uwagę bierze się tylko jak najniższą cenę wykonania, zaś w ogóle dla urzędników nie ma znaczenia, czy firma, która wygrała przetarg jest aby solidną...

- Mój austriacki przypadek nauczył mnie rozumu. Nauczył mnie korzystać z takich dobrodziejstw jak marketing, czy np. wywiad gospodarczy. Nikt mnie nie weźmie na lep. A przecież podczas wielu wygranych przetargów słyszałem: wygrał pan, to bierz się pan do roboty, później pomyślmy o zapłacie. W kraju też o mało co nie zabrałem się za robienie pewnych wygranych prac, ale na szczęście moi pracownicy od tzw. wywiadu gospodarczego dowiedzieli się, że "zleceniodawca" nie ma forsę i raczej mieć nie będzie. Kiedy poprosiłem o gwarancje finansowe, tamci wycofali się... Wiele spraw ociera się o gangsterstwo, ale wierzę, że już w przyszłym roku, na rynku pozostaną poważne firmy.

Dzisiejszy wizerunek SAWREM-u to, jeżeli nie liczyć pań księgowych, administracji i sporo, jak na prywatną firmę, sprzętu; 30 etatowych pracowników i opinia firmy rzetelnej wykonującej kompleksowe prace budowlane od przysłowiowego A do Z. Od kilkumiesięcy SAWREM specjalizuje się w budowaniu małych oczyszczalni. Ale, jak zapewnia szef przedsiębiorstwa to dopiero początek drogi. W niedalekiej przyszłości nawet najbliżsi współpracownicy mają nie poznać firmy.

Kciuki za powodzenie trzyma nie tylko rodzina. Trzymają także pensjonariusze domu pomocy społecznej w Prążniku, którym to SAWREM się opiekuje.

- To nie slogan, że budownictwo jest kołem napędowym naszej gospodarki. Prawdziwi polscy specjaliści powinni budować w Polsce i dla Polski i tutaj być uczciwie wynagradzani. Dla partaczy winny pozostawać saksy na Zachodzie. Obecnie jestem w Hucie Miedzi "Legnica". I po tym zakładzie widzę najlepiej, że ostatnie lata nie są zupełnie przegranym czasem. Dziś huta to włoskie płytki, wyasfalkowane wewnętrzne drogi. Nawet goście z Zachodu zawroczeni jej wizerunkiem...

Czyli i w kryzysowej Polsce można czymś się pochwalić...

Stefan Piórkowski

INFORMATOR

Czwartek
3 października 1991r.

Wsch. St. 5.37 Wsch. Ks. 23.42
Zach. St. 17.13 Zach. Ks. 14.42

IMIENINY

Dionizego, Jana, Teofila

POGODA

Nadal postępujące ochłodzenie. Napływa chłodne powietrze z północnego-wschodu. Słonecznie, z niewielkimi zachmurzeniami. Temperatura w nocy i rano do 7°C, w dzień do 19°C. Wiatr silny, momentami porywisty. Ciśnienie o tendencji zniżkowej.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno - Kan. 993 • Pogotowie Gazo- we 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. PKS 936 • Inf. celna 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16 - 20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991, Ciepłne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwo Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłne 733 • Pomoc drogowa 560 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro Paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

W czwartek dyżur pełnią:

* **Głogów** - przy ul. Perseusza tel. 33-56-71,

* **Legnica** - przy ul. Złotoryjskiej, tel. 257-72,

* **Lubin** - przy ul. Leszczynowej,



Program I

- 8.00 Wiadomości poranne
- 8.10 Dzień dobry
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 Przyjemne z pożytecznym
- 10.00 Wysokie napięcie (3): Powrót do Malaveil - serial senc. prod. frac.
- 11.30 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
- 11.50 Wiadomości
- 12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.00 Agroszkola - Pokarm dla gleby
- 12.30 Terra X: W cieniu Inków - serial dokum. prd. niemieckiej
- 13.15 Ekspedycje na dno morza (5): Badacze morskich głębin - serial dokum. prod. niemieckiej
- 13.40 Opowiesci księżniczki Lilavati
- 14.05 Mieszkamy w Polsce: W Krakowie
- 14.25 Zwierzęta świata: Bezcenna przyroda (3): Albatrosy z Midway - serial przyrodniczy. prod. ang.
- 15.00 My dorosli
- 15.30 Przelądy i morza: Ludy Nigru
- 16.00 Studio 7 proponuje
- 16.15 Dla młodych widzów: Kwant
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Telemuzak - program muzyki rozrywkowej
- 18.10 Spin - magazyn popularnonaukowy
- 18.30 Podróże do Polski - reportaż
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: Dzielne przygody koziołka Matolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Wysokie napięcie (3): Powrót do Malaveil - serial senc. franc.
- 21.35 Pegaz
- 22.00 Studio wyborcze
- 23.05 Wiadomości wieczorne
- 23.25 Jutro w programie
- 23.30 - 24.00 BBC - World Service

Program II

- 7.30 - 10.20 TV Śniadaniowa
- 7.30 Panorama
- 7.35 Rano
- 8.10 Łebski Harry - serial anim. prod. franc-ameryk.
- 9.00 W labiryncie - serial obycz. TP
- 10.00 CNN
- 10.20 Język angielski (1) - kurs dla początkujących
- 16.30 Panorama
- 16.40 Powitanie
- 17.00 Express gospodarczy
- 17.30 Cudowne lata (48): Dzieciwiotklasista - serial obycz. prod. USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Lokalny program wyborczy
- 19.00 Struktura drewna - film dokum. Krystyny Mokrosińskiej
- 19.30 Język francuski (1)
- 20.00 Studio sport: Puchar Europy w koszykówce mężczyzn
- 21.00 Panorama
- 21.20 Studio Teatralne Dwójki: Tadeusz Różewicz: Non-stop-show
- 23.10 Magazyn Broadway
- 24.00 - 0.05 Panorama



SCREESPORT

7.00 Eurobics. Ciała w ruchu, 7.30 Tennis. Niemiecka Bundesliga, 9.00 Wyścigi samochodów terenowych, Mistrzostwa Wielkiej Brytanii, 9.30 Eurobics, 10.00 Supercross, Atlanta, 10.50 Golf, Johnny Walker Golf Report, 11.00 Golf, 13.00 Formula 3000, zawody międzynarodowe, runda 9, Le Mans, 14.00 Rugby, Puchar Świata 1991 - transmisja na żywo, 15.00 Rugby, Puchar Świata, Anglia - Nowa Zelandia - transmisja na żywo, 16.40 Revs, Brytyjski magazyn sportów motorowych, 17.20 Golf, Johnny Walker Report, 17.30 Volvo PGA European Tour 1991, 18.30 Rugby, Puchar Świata 1991, 20.00 Inside Track - Grand Prix Formuły 1, Hiszpania, 21.00 Volvo PGA European Tour 1991, 21.30 Rugby, Puchar Świata 1991, 22.30 Hiszpańska piłka nożna, 1991/1992, 24.00 Formula 3000, Wielka Brytania.

RTL PLUS

6.00 Film anim., 6.10 Baśnie z całego świata, 6.35 Gefährliche Freundschaft - serial anim. (3 kolejne odcinki), 7.45 Im Tal der Dinosaurier, Die Jetson - serial anim., 8.30 Das Gespenst von Canterville (The Cantercikke Ghost) - kom. USA, 9.50 Dick und Doot - Schrecken aller Spione (Air Raid Wardens) - kom. USA, 11.00 Film anim., 11.10 Kim. Geheimdienst in Indien - film przyg. USA, 13.00 Mein Vater ist Auserirdischer - serial famil. USA, 13.30 Familie Munster - serial famil. USA, 13.35 Tarzan, der Herr des Urwaldes (Tarzan, The Aple Man) - film przyg. USA, 15.20 20. Schlagerfestival Kerkrade - niem. szlagiery muz., 16.55 Mord ist ihr Hobby - serial krym. USA, 17.45 Peter's Musikrevue - niem. szlagiery muz., 18.45 RTL Aktuell - wiadomości, sport i po-goda, 19.10 Servus, Gruezi und Hallo - melodie ludowe, 20.15 Mini Payback Show - dzieci parodiują "gwiazdy", 21.15 Sietelman 2000. Ruckkehr in die Zukunft - progr. przyrod., 22.25 Zartliche Cousinen (Tendres Cousines) - film fab. RFN/Francia, 24.00 Project B - Jackie Chans gnadenioser Kampf (Project A, Part II) - film kung fu, HongKong, 1.35 Werwolf - horror, serial USA.

CHILDREN'S CHANNEL

6.00 Historyjki bez słów: Kukru and Kra, Balanel the Little Dog, The Inhabitants of Chiming Clock, Plastinots, Lilliput-put, 6.30 Filmy rysunkowe, w tym: Underdog, The Noozles, Go Go Gophers, Here Comes the Grump, 7.15 The California Raisin Show, Iron Man, The Dreamstone, Children's Dreams, 8.45 Jack in the Box - program dla przedszkolaków prowadzi Caroll Chell, w tym: Tumbledown Farm, 9.00 Ludwig, Two Friends and Their Dog, The Magic Corner, The Shoe People, 10.00 Teddy Drop Ear, Mr Tickle, The Pondies, Nellie the Elephant, 10.45 Historyjki bez słów, 11.15 Filmy rysunkowe, 12.00 Lunchbox, 13.30 Jack in the Box - gry i zabawy dla przedszkolaków, 16.30 The California Raisin Show, Iron Man, The Dreanstone, Children's Dreams, 17.00 Aubrey, Connect 4, Ulysses 31, Super Mario Challenge, Betty's Bunch (cz. 12), 18.30 Dr Fad Show, 19.00 Zakończenie programu.

AGENT POD GRUSZĄ

Studiując posiadane przez nas archiwum kontrwywiadu, "super-tajne" akta z ostatnich kilkunastu lat istnienia PRL - sygnowane Tajne Spec. Znaczenia - na temat agentów wywiadów obcych, zachodnich mocarstw, dochodzimy do wniosku, że większość z nich wywodziła się spośród autochtonów, pozostałych po wojnie na Ziemiach Odzyskanych i pracowała - rzecz jasna - dla zachodnich Niemiec. Łatwo było zagrać na ich uczuciach, związanych mocno z byłą ojczyzną... Żerowali na tym bonzowie z wielkich agencji wywiadowczych, nie zdając sobie sprawy z możliwości wykrywczych naszych służb specjalnych. Tak wynika przynajmniej ze sprawozdań, sporządzonych przez, dzielnych inspektorów kontrwywiadu PRL.

Spiegowano niemal wszystkie dziedziny naszej, socjalistycznej gospodarki. W poprzednich artykułach na ten temat ujawniliśmy, jak kapitalistyczne mocarstwa próbowały rozbić ludowy przemysł kosmetyczny, transport kolejowy. Dziś sięgamy do jeszcze poważniejszych materiałów.

Gertruda M. - bo o jej zdradzieckiej działalności będzie mowa - mieszkała w jednym z nadodrzańskich miasteczek. Matkę i rodzinę pozostawiła po okresie wojennej zawieruchy w brytyjskiej strefie okupacyjnej. I to był zalążek jej przyszłej tragedii.

Sąsiedzi uważali ją za Niemkę i wcale nie kryli nieprzyjaznych uczuć. Na wszelki wypadek pani Gertruda nie uczyła nawet swoich dzieci ojczystego języka, aby nie narazić ich na dodatkowe nieprzyjemności. Z rodziną w Niemczech utrzymywała wszakże normalną korespondencję listową. I właśnie z jednego z listów dowiedziała się, że matka jest ciężko chora i jeśli chce się z nią jeszcze zobaczyć, musi natychmiast przyjechać do Almerode.

Formalności paszportowe w komendzie wojewódzkiej w L. załatwiła dość szybko i Schnellzug powiolił ją w kierunku Westfalii. W czasie rozmów rodzinnych - już tam, na miejscu padło pewnego razu nazwisko Beck. Miał to być bardzo szlachetny człowiek, który bezinteresownie dostarczał matce Gerty potrzebne lekarstwa. Wkrótce doszło do spotkania. Heinz Beck okazał się eleganckim i pewnym siebie mężczyzną, który - co tu dużo mówić - wywarł na Gertrudzie M. spore wrażenie. Nic więc dziwnego, że kiedy poprosił ją tuż przed wyjazdem o drobną przysługę - nie odmówiła.

- Widzi pani, jestem handlowcem i zamierzam rozwinąć handel z Polską. Mam przesyłkę do przekazania znajomemu przedsiębiorcy z Wrocławia, ale nie wiem, czy dojdzie bez normalnej u was cenzury. A chodzi o pewne tajemnice, typowe dla menadżerów. Czy pani mogłaby to przewieźć?

Gertruda nie widziała w tym nic złego. Po powrocie miała tylko przekazać Herr Beckowi wiadomość - poprzez matkę, która okazała się nie być tak strasznie chora - czy list przywiozła i czy dotarł pod właściwy adres.

Takoż uczyniła. Wkrótce otrzymała kolejną, "miłą" wieść o pogorszeniu się zdrowia matki. I zaproszenie.

Podczas kolejnego pobytu w Almerode Heinz Beck był już bezceremonialny.

- Urodziła się pani w Niemczech, powinna więc posiadać ducha niemieckiego. Obowiązuje panią lojalność wobec prawdziwej ojczyzny. A ta znajduje się tu, w RFN, a nie w Polsce. Poza tym - ten list, który pani przewoziła, zawierał całkiem inne treści, niż te, o jakich pani mówiłam. Był to po prostu materiał szpiegowski. Wystarczy, że zawiadomię tam w Polsce odpowiednie władze i będzie pani zgubiona...

Gertruda nie wiedziała zupełnie, co powiedzieć. Heinz przyszedł z pomocą.

- Proszę się nie przejmować. Chcemy wiedzieć tylko, jakie jednostki wojskowe stacjonują tam, gdzie pani mieszka. Chodzi głównie o jednostki lotnicze, polskie i sowieckie. System porozumiewania się jest prosty, wyjaśnimy resztę później wszystkie szczegóły. Zgoda?

Gertruda M. dalej nie wiedziała, co powiedzieć. Myślała jednak o chorej matce, której Heinz dosataczał tak "bezinteresownie" lekarstwa, o całej rodzinie...

Pod dom Frau M. w Almerode zajeżdżała następnego dnia elegancka limuzyna. Wsiadł z niej Heinz Beck. Miał właśnie zabrać świeżo upieczoną agentkę wywiadu RFN na krótkie, lecz niezbędne przeszkolenie.

Podróż przebiegała przez wiele niemieckich miast. W kolejnych hotelach Gertruda zapoznawała się z tajnikami wiedzy szpiegowskiej. Na pierwszy ogień poszła tzw. kalka sympatyczna. Kiedy uczennica umiała się już nią posługiwać, Heinz oznajmił:

- Jest nowy i absolutnie bezpieczny sposób porozumiewania się. Zupełnie nieznanym przez Polaków. I chyba nie będzie wykryty przez dziegię, a może nawet dwadzieścia lat...

"Gertruda M. przyjęła te słowa za dobrą monetę. Szkolenie postępowało planowo naprzód" - napisali zajmujący się tą sprawą inspektor peerelowski kontrwywiadu. Jak udało się naszym, wybitnym

specem od szpiegowstwa, wpaść na to wszystko - pozostanie tajemnicą. Akta o tym milczą...

"Kazał jej zapamiętywać numery przejeżdżających samochodów, a po paru godzinach sprawdzał, czy jeszcze pamięta. Uczył też - a może przede wszystkim - rozpoznawania rodzajów samolotów, robienia z pamięci szkiców lotnisk polskich i radzieckich"...

Zgodnie z otrzymanymi instrukcjami, Gertruda M. bacznie zaczęła się przyglądać się wojskowym samochodom, lotniskom i samolotom. Łączyła przyjemne z pożytecznym: zabierała na weekendy swoją rodzinę pod miasteczko, by spod gruszy obserwować i notować czas przelotów...

Meldunek z 14 sierpnia: "Nad K. przeleciało 9 samolotów odrzutowych. Płaty nośne pod kadłubem cofnięte do tyłu..."

Meldunek z 21 sierpnia: "Nad Ś. przeleciało dwie eskadry po 9 samolotów każda. Płaty - jak w poprzednim meld. Czas przelotu: między 10.00 a 13.15".

Meldunek z 29 sierpnia: "Nad K. znowu był wzmoczony ruch samolotów. Sowieckich. Z huku, jaki rozbrzmiewał nad lotniskiem można ocenić, że były to odrzutowce. Po manewrach lotniczych przed bazą przejeżdżały transportery opancerzone"...

Krótką, bardzo krótką działalność szpiegowską agentki Gertrudy M. opłaciła ona wyrokiem 7 lat pozbawienia wolności. To jednak jest mniej istotne; chciała przecież oszukać naród, zdradziła.

Ważniejsze jest to, że kontrwywiadowcy trafili na właściwy trop i uchronili nasze lotnictwo oraz lotnictwo sojusznika przed całkowitym rozszyfrowaniem...

Fraszka dnia

Na nowych torach nie jedź wstecz. Sławian

SŁOWNIK POLSKO-POLSKI

Rys. CEZARY ŻOLEŃSKI

INFORMACJA



C. ŻOLEŃSKI

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny

proponuje

Już w najbliższą niedzielę na deskach legnickiego Teatru wystąpi gościnnie Teatr Ludowy z Krakowa. Goście spod wawelskiego grodu zaprezentują się w sztuce Witolda Gombrowicza - "Iwona, księżniczka Burgunda". W jednej z ról wystąpi sam Jerzy Stuhr, co powinno być najlepszą reklamą tego wydarzenia. Początek spektaklu o godz. 18.00.

rzeć przedstawienie studentów Z. lonej Góry. Sami określają swój teatr "Teatrem Absurdu." Tak jak większość współczesnych odmian teatru, teatr absurdu opiera się na tych założeniach. Pomimo jednak prostych zasad, stworzenie interesującego widowiska nie jest rzeczą łatwą. Wielka różnorodność możliwości interpretacji okazuje się pułapką dla wszystkich tych, którzy nie potrafili myśleć o teatrze inaczej, niż w sposób klasyczny. Czy Teatr Absurdu "Zizzi" jest takim, jak się zowie przekonamy się 13 października o godz. 18.00.

Natomiast za tydzień, 13 października, także w Teatrze Dramatycznym będziemy mieli okazję obej-

Legnicka Liga Szaradzystów

Krzyżówka nr 121

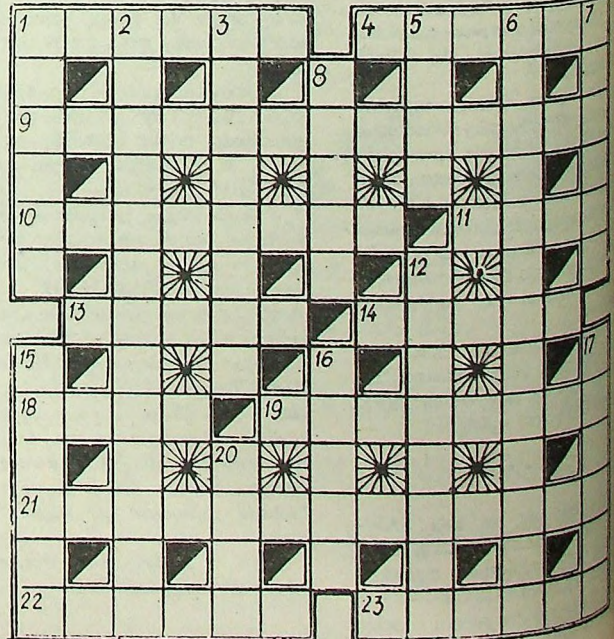
(Sptk)

Poziomo:

1. prawy dopływ Sanu
4. pierwszy w klasie
9. ikonoklazm
10. urzędowy spis obiektów dla celów podatkowych
11. pieśń operowa
13. kant, skraj
14. huragan
18. ryba drapieżna
19. dawna "zapalka"
21. znawczyni Wschodu
22. część wędki
23. horda, banda

Pionowo:

1. karciana młódka
2. typ budynku mieszkalnego
3. właśnie upłynął
5. przewód kanalizacyjny
6. nie robi nic za darmo
7. rodak, ziomek
8. uciekinier
12. przewiew
15. trener Konfeksu
16. lasso
17. strop
20. góry amerykańskie



"ZBIGNIEW"

Gazeta Legnicka. Dziennik. Adres redakcji: Legnica, 59-220 ul. Dzierżyńskiego 4 tel. 282-38, telex 0787282 fax 29786
Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS. Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Ceny ogłoszeń: drobne - 2 tys. zł za słowo, ramkowe - 5 tys. zł za cm²
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wydawca: Wydawnictwo Alfa sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni. Oddział Legnica nr 383800-11080-136.
Prenumeratę można zamawiać w Oddziale Wojewódzkim "Ruch" w Legnicy (ul. 8 Lutego 30, tel. 270-41 w. 201) oraz w Oddziałach "Ruch" w Lubinie (ul. Słowiańska 4, tel. 44-14-03) i Głogowie ul. Budowlanych 33 tel. 33-34-58).